









Co pisało praso łódzkie w dn. 31 lipca 1930 r.

ULLEN OSZUKAŁ MIASTA POLSKIE

Na skutek oszukańczej „pożyczki” ullepowickiej dla miast polskich...

TRAGEDIA W RODZINIE BEZROBOTNYCH

W Pabianicach miała miejsce niezwykle tragedia w rodzinie bezrobotnych Włodarczyków.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) W poniedziałek, dnia 31 lipca br. o godz. 19 ostatnie przedstawienie Państwowej Opery Śląskiej w Łodzi...

TEATR LEŃNI „OSA” (Piotrkowska 94 tel. 272-70) Godz. 19.30 „Słuby murarskie”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Spotkanie nad Łabą”, godz. 15.30, 18, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20 REKORD (Rzgowska 2) „Młodzi marzyciele”, godz. 18, 20

ZE SPORTU

ŁKS Włókniarz dobrze rozpoczął drugą rundę walk o punkty ligowe Ogniu-Cracovia pokonana w Łodzi 0:2

ŁKS „Włókniarz” szczęśliwie rozpoczął drugą kolejkę spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej. Zwycięstwo z taką drużyną jaką jest Ogniu - Cracovia 2:0 dowodzi, że jednak wczasy dobrze zrobiły łódzkiemu zawodnikom.

zrzut, bity przez Parpana poszedł nad poprzeczkę. Od tej chwili gra się wyrównała, atakowała to jedna strona to druga. W 20 min. strzał Misiaka obronił na róg Szczurzyński. W 23 min. Urban omal, że nie „zdobył” samobójczej bramki dla swych barw, podając zbyt niefortunnie Szczurzyńskiemu. W 27 min. Jabłoński fauluje Koźmińskiego. W 40 minucie padła druga i jak się później okazało ostatnia bramka dla łódzian (Janeczek strzela obok wybiegającego Rybickiego).

Dalsze minuty nie przynoszą nic ciekawego i upływają na zwykłej kopaniu. Wczorajszy mecz nie był interesujący i nie stał na wysokim poziomie. Przyczynił się do tego w dużym stopniu sędzia Slejfer ze Szczecina swymi młynowymi rozstrzygnięciami, przeważnie na korzyść krakowian. Brak było akcji, pomysłowych podań oraz celnych strzałów. W drużynie łódzkiej dobrze wypadł Szczurzyński i jak zwykle Włodarczyk oraz Rączko w pomocy. W ataku słabo zagrał Baran, nieszczerze Koźmiński, natomiast Patkolo stanął na wysokości zadania. O Hogendorfie nie można wiele powiedzieć, gdyż grał on tylko do przerwy. Janeczek nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycji. Jako całość łódzianie wypadli dużo lepiej niż przeciwnik.

Jak rozgrywa się mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej?

MOSKWA. W tegorocznych mistrzostwach ZSRR w piłce nożnej uczestniczą 33 drużyny. Są one podzielone na dwie grupy. Grupa A składa się z 19 zespołów i drużyna, która zajmie w tej grupie pierwsze miejsce, otrzymuje jednocześnie tytuł mistrza ZSRR. W grupie B gra 14 drużyn, z których dwie najlepsze przechodzą do grupy wyższej i ubiegają się o tytuł mistrza Związku Radzieckiego.

Drugie miejsce w tabeli mistrzowskiej grupy B dzielą trzy drużyny: Dzierżyńskie - Czelański, Spartak - Wilnius i Lokomotiw - Piotrowo. Mają one po 16 pkt. Najlepszą formacją defensywną z tych zespołów dysponuje Lokomotiw, który przegrał tylko jedno spotkanie, a 8 zremisował. Większość tych nierozstrzygniętych meczy zakończyła się wynikiem bezbramkowym.

Blaski i Cienie Koła Sportowego przy CKSW

Przy Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych zawiązało się w ubiegłym miesiącu koło sportowe, należące do pionu Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz”. Koło liczy 44 członków zrępowanych w pięciu sekcjach: tenisa stołowego, gier sportowych, pływakkiej, gimnastyki i strzelectwa sportowego.

Co naszemu sportowi przyniosły zobowiązania lipcowe?

ZS „Górnik” podjęło budowę 7 nowych stadionów, 318 boisk do siatkówki, 64 do koszykówki, 15 do szczyptornika, 236 do piłki nożnej, 18 pływalni, 431 urządzeń lekkoatletycznych 2 sal gimnastycznych, 2 sal treningowych, 9 przystani kajakowych, 2 przystani żeglarskich, 6 lodowisk łyżwiarskich, 1 toru żużlowego i 1 strzelnicę. Prace te zostały prawie całkowicie wykonane własnymi siłami, dając ogółem ponad 25 milionów złotych oszczędności.

Sztafeta Włókniarzy pobiła rekord okręgu

W ramach meczu ligowego sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włókniarz zorganizowała próbę pobicia rekordu okręgowego przez sztafetę szwedzką 400x300x200x100 mtr. Pobicie rekordu okręgowego udało się, gdyż uzyskano czas lepszy o 3,2 sek. mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Obecny rekord wynosi 2 min. 05,4 sek. Sztafeta ŁKS Włókniarz pobiła w składzie: Pawłowski, Puchowski, Antonowicz oraz Tułceki. Żeńska sztafeta nie startowała.

Miła uroczystość na stadionie ŁKS Włókniarza

Przed zawodami ligowymi ŁKS Włókniarz - Ogniu Cracovia odbyło się uroczyste wręczenie nagród, radanych z okazji VI rocznicy PKWN przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej.

O Puchar Davisa Szwecja-Dania 3:0

Sztokholm. - Szwecja wygrała finałowe spotkanie strefy europejskiej o Puchar Davisa, dzięki prowadzeniu w drugim dniu meczu z Danią 3:0.

Uwaga kolarze! 6 sierpnia wyścig o Wielką Nagrodę Bydgoszczy

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal” w Bydgoszczy organizuje w dniu 6 sierpnia br., o godzinie 16, na zamkniętym obwodzie ulic długości ca. 2.000 m, wyścig kolarski pod nazwą: „100 km. ulicami Bydgoszczy o Wielką Nagrodę Miasta”.

Wszystcy uczestnicy otrzymają pamięć, kowe dyplomy. Udział w wyścigu wiąże mogą zrzeceni w PZKol-u zawodnicy, posiadający licencje na rok 1950.

Table with 2 columns: Position/Role and Name. Includes GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaktor naczelny, Sekretarz odpowiedzialny, etc.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 31 lipca 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 Aud. dla kobiet wiejskich - fel. T. Szewery „O pewnej przedownicy pracy na roli”.

18.05 „Odpowiedzi fali 49”. 18.15 (L) „Tu mówi wystawa Planu 6-letniego w Łodzi”. 18.25 (L) Fr. Smeta na „Moja Ojczyzna”. 18.45 (L) „Sprawy naszego miasta”. 18.55 (L) Chwila muzyki. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Wiązanka melodii operkowych. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (L) „Kra kowiaci i górale”. 21.30 Felieton „Odpoczywamy w Michałowicach”. 22.20 (L) „Tydzień sportu łódzkiego”. 22.30 (L) „Zapraszamy do tańca”. 22.58 (L) Progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 „Melodie na dobranoc”. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.



Nowaka młilo, gdy przypomniał sobie morderstwo, w jego oczach dokonane przez Brauna. Teraz dopiero rozumiał, jakich on panów wozil swym kutrem. Wstrząśnięty ostatnimi wydarzeniami szedł szybko przez pola, chcąc dostać się do morza. Przypomniał jednak sobie, że miał zamiar odwiedzić Josepha Biala, wuja, Pola ka, brata matki, który podobno mieszkał w swojej dawnej zagrodzie. Kurt Nowak spojrzal na zegarek. Fosforujące wskazówki pokazywały godzinę 11.30. Gdy doszedł do budynku na skraju wsi, dojrzał w świetle latarki tabliczkę nad wejściem: „Józef Biala”. Mimo późnej pory Biala siedział przy stole i czytał gazetę. Na stukanie do okna, wstał i wyszedł do sieni. Przyjrzał się Nowakowi i nie nie mówiąc, wprowadził go do izby.

— Z morza? — zapytał Biala po niemiecku — Tak. — Głodnyś. — Nie. — No, mów, za czym tu przyszedłeś.

I Nowak zaczął opowiadać wujowi. Że ciężko żyć na zachodzie, że bieda, że tylko się czeka na wojnę, bo tylko ona może zmieć nie bezradne życie. Ale znów przecież zwykły prości ludzie nie chcą wojny, bo nikt się specjalnie na front nie kwapi, żeby bić się za interesy bogaczy. Beznadziejne życie. Gdy Kurt skończył, zaczął mówić stary. Że tutaj lekko nie było, ale już teraz żyje się po ludzku.

— Człowiecze, te traktory miały na naszych polach robić. Czemuś nie bronil porządnego człowieka? — Byłem jak sparaliżowany. Nie miałem sił ruszyć się, gdy ten gad mordował. Jak ja się u Collinsa zgodził wozic tych łobuzów, to sobie myślałem — „Ich rzecz, co oni będą robić a moja rzecz — jeździć kutrem”. A przemysł ludzi przez granicę — to przecie nie taki wielki grzech. Dzisiaj dopiero zobaczyłem z jakimi draniem mam spółkę. Dzisiaj, od ciebie wuju, usłyszałem jak tu Polacy sobie poczynają. Ja teraz zrozumiałem, że to nie tylko o Polskę chodzi, ale i o Niemcy.

Wuju, ten Braun, jest teraz na stacji w Cammin, czeka na pojeź. Powiedz to policji, a ja zaś wracam do kutra, zostawię gdzie tego Moehntecka i jadę do wschodnich Niemiec. Zaczęć żyć od nowa, póki nie za późno. Jeden rejs, a tyle mnie nauczył. — Nie, Kurt, — powiedział Biala z naciskiem — tyś im pomagał, pomóż teraz nam. — Ale ja zostanę aresztowany. — Ano, odsiedzisz swoje. Będziesz wtedy uczciwym człowiekiem. Tutaj nie skrzywdzą nikogo. Chodź! Chwilę wahał się Kurt. Przypomniał sobie rękę mechanika, usiłującego oderwać od gardła, dławiący but mordercy... To zadowolowało. Zresztą wierzył Biale. Szepnął: — No to prowadź wuju.